

Zamach terrorystyczny w Turcji przygotowali Turcy

14 maja 2013

Dziewięć zatrzymanych osób, podejrzewanych o udział w sobotnich zamachach w tureckim mieście Reyhanli przy granicy z Syrią, okazało się Turkami. Powiedział o tym wicepremier Turcji Beşir Atalay na konferencji prasowej w prowincji Hatay. Początkowo tureckie władze oskarżyły o przygotowanie zamachu syryjski wywiad.

Według ostatnich informacji, w wyniku eksplozji dwóch samochodów zginęło 46 osób, a 140 zostało rannych. Ponad 20 osób jest w stanie ciężkim. Minister Informacji Syrii Omran az Zoubi odrzucił próby ministra spraw wewnętrznych Turcji Muammera Gülera o obarczenia odpowiedzialnością za zamach Damaszku.

„Tureckie władze nie zdążyły jeszcze zebrać zeznań świadków, a już domagają się przeprosin od Syrii. Zapewne teraz zostaną zmanipulowane rezultaty śledztwa” – powiedział Omran az Zoubi.

Do wybuchu doszło na 4 dni przed wizytą w USA tureckiego premiera Tayyipa Erdoğan i jego spotkaniem z prezydentem Barackiem Obamą. Według słów az Zoubiego, to jest powód do podejrzewania Erdoğan o to, że ten stara się zapobiec zwołaniu międzynarodowej konferencji ds. Syrii. Do jej przeprowadzenia 7 maja nawoływali minister spraw zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow oraz sekretarz stanu USA John Kerry.

Turecka polityka w zakresie Syrii wyraźnie ponosi klęskę, uważa dyrektor Ośrodka Bliskiego Wschodu i Kaukazu Międzynarodowego Instytutu Państw Najnowszych Stanisław Tarasow. „Turcja ma wyjście: albo może poprzeć komunikat genewski, który także podpisała i rozpocząć opracowanie nowego planu działania, albo też zdystansować się. Wtedy zostanie umieszczona poza procesem pokojowym. Jeśli oceniać zamach

terrorystyczny z tego punktu widzenia, to rzeczywiście jest to przejaw pewnych sił regionalnych, skierowanych na zerwanie nowej międzynarodowej konferencji ds. Syrii.”

Zamachy terrorystyczne w Turcji mogły być dziełem najróżniejszych ugrupowań ekstremistycznych, uważa analityk Instytutu Strategicznych Ocen i Analizy Siergiej Demidenko. „To mogą być zarówno kurdyjscy separatyści, jak i islamscy fundamentaliści, jak i lewicowi radykałowie. Oczywiste jest, że w zaistniałej sytuacji to Damaszкови najmniej opłaca się dokonywać zamachów na terenie Turcji.”

Tymczasem w Kongresie USA przedstawiono projekt ustawy, która otrzymała nazwę „Akt o stabilizacji w Syrii 2013”. Sankcjonuje on dostawę broni dla „syryjskiej opozycji zbrojnej”. Turcja pozostawia sobie prawo do podjęcia „dowolnych środków odwetowych” po serii wybuchów w Reyhanli, oświadczył podczas wizyty w Berlinie minister spraw zagranicznych Turcji Ahmet Davutoğlu.

USA powinny ustanowić w Syrii strefę zamkniętą dla lotów i zorganizować dostawy ciężkiego uzbrojenia dla sił opozycji. Włączając w to pociski manewrujące i kompleksy Patriot, powiedział dla telewizji BBC senator John McCain. „Możemy ustanowić (nad Syrią) strefę zamkniętą dla lotów. Możemy dać im (opozycji) uzbrojenie i wszelką niezbędną pomoc, aby zakończyć tę bezmyślną rzeźnię.”

W Brukseli przedstawiciel NATO powiedział, że w bloku „na razie nie wiadomo nic o jakichkolwiek zapytaniach Turcji w sprawie zwołania nadzwyczajnego spotkania Paktu Północnoatlantyckiego”. Kolejne planowe posiedzenie tego organu, do którego należą ambasadorowie 28 państw członkowskich NATO, zaplanowano w Brukseli na 15 maja.

Źródło: [Głos Rosji](#)